



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

BIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI, POSWIECONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

Redakcja i Administracja: CZĘSTOCHOWA, II-ga ALEJA Nr. 22. — TELEFON Nr. 60.
 Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie w godzinach urzędowania od 8-12 w dzień. Ekspozytów nadaje bezpłatnie tylko przez pocztę.
 Ceny ogłoszeń: Za pierwszą kolumnę w tygodniu 100 kop. za 10 dni 150 kop. za miesiąc 300 kop. Za dalsze kolumny i za dalsze terminy w tym samym stosunku. Za ogłoszenia w rubryce „Załącznik” 50 kop. za 10 dni, 100 kop. za miesiąc. Za ogłoszenia w rubryce „Załącznik” 25 kop. za 10 dni, 50 kop. za miesiąc. Za ogłoszenia w rubryce „Załącznik” 10 kop. za 10 dni, 20 kop. za miesiąc. Za ogłoszenia w rubryce „Załącznik” 5 kop. za 10 dni, 10 kop. za miesiąc. Za ogłoszenia w rubryce „Załącznik” 2 kop. za 10 dni, 4 kop. za miesiąc. Za ogłoszenia w rubryce „Załącznik” 1 kop. za 10 dni, 2 kop. za miesiąc. Za ogłoszenia w rubryce „Załącznik” 50 kop. za 10 dni, 100 kop. za miesiąc. Za ogłoszenia w rubryce „Załącznik” 25 kop. za 10 dni, 50 kop. za miesiąc. Za ogłoszenia w rubryce „Załącznik” 10 kop. za 10 dni, 20 kop. za miesiąc. Za ogłoszenia w rubryce „Załącznik” 5 kop. za 10 dni, 10 kop. za miesiąc. Za ogłoszenia w rubryce „Załącznik” 2 kop. za 10 dni, 4 kop. za miesiąc. Za ogłoszenia w rubryce „Załącznik” 1 kop. za 10 dni, 2 kop. za miesiąc.

Agencja: w Rakowie, Nowaradomku, Myszkowie, Zawierciu, Piotrkowie, Łodzi i Warszawie. Cena pojedynczego egzemplarsa kop. 2.

TEATR „ODEON” KRZEMIŃSKIEGO
 I Aleja № 43. Najstarszy w Królestwie
 Telefon № 4-77.
Program od soboty 18-go do wtorku 21-go Lipca 1914 roku.
 Data słynna sensacja sezonu letniego! 1-za seria „Przygód Rokambola.”
Młodość ROKAMBOLA
 Wielki dramat sensacyjny w 6-ciu częściach podług tomaczonego na wszystkie języki romansu POUSON du TERRAILA.
 Nad programem: **PIES POLICJANTEM** (komiczny).
 Na scenie: Ostatnie pożegnania. Występy znanego humorysty i imitatora dąbskiego **W. Szancera - Wacławskiego** ze swoim repertuarem.

E. GRABOWSKI GEOMETRA
 Częstochowa, II-ga ALEJA 29.
 Naprawy przez Miłoś. Spraw. Częstochowa, II-ga ALEJA 29.
 Na mocy upoważnienia Piotrkowskiej gub. Komisji do spraw wód ciśnieńskich wykonuje po dany pastwisk ziemny gruntowe, separacje serwitutów i t. p.
Lekarz-Dentysta
Stefan BABYLSKI
 Przyjmuje od 10-1 i od 4-7
 Częstochowa 2 Aleja Nr. 43, tel. 611

Doktor PAWEŁ BRONIATOWSKI
 Częstochowa, Nowy-Rynek 3, Telefon 24.
 Choroby skóry, włośń piciowa, wanyerze i Komityka lekarska. Przyjmuje od 9-12 rano i od 4-8 popoł. Poza od 8-12 popołud. Słonecznik wędzarniawie SALWARSAWU (GATA 500 104) i balsam na wyłysienie.

OGROMNA OSZCZĘDNOŚĆ PRACY I CZASU
 Zarząd Stowarzyszenia Śług im. św. Zofii, ul. Teatralna Nr. 33 poleca laskawym względem Szanownych Pań świeżo krądzony magiel elektryczny. Pomoc stała przy nawijaniu walców. Na sądzie stróż przywozi i odwozi bliżej.

II Aleja Nr. 27. — Telefon Nr. 6-67.
Teatr Artystyczny „CORSO”
 (róg Teatralnej.)

Program od Soboty 18 do Wtorku 12 Lipca r. b.
 Jedyne egzemplarz! — Niebywała sensacja!
MACOCHA
 DIE STIEFMAME
 Dramat z życia żydowskiego w 4-ch częściach.
MILOSO
 na sposoby bierze się Tygodnik Gaumont'a

Na scenie pod artystycznym kierunkiem **Bolesława Mareckiego**
 Nowości Pierwszy raz. Nowości
Dziewczyny z gór
 Głośna oper. w 1 akcie I. Baumana muz. Kosciata.
 Wałc „Tyrolska” oddająca p. Zochowata i p. Janusz, ukł. K. Kosteckiego, bal. Teatr. Reqd. Wars.

Operetka Łódzka
Teatr „Frascati” I Aleja Nr. 12
 Dyrektor Antoni Miller.
 Dzisiaj w Poniedziałek 20 Lipca.

ZUZUZA

Nowość po raz trzeci Nowość
 Operetka w 3-ach aktach F. Martosa muzyka A. Rencyi. Reżyserował A. Miller.
 W akcie II-gim „Taniec hiszpański” wyk. p. **WILLÓWNA**.
 Szczegóły w programach. — Początek o godz. 8 1/2 w.

Kancelonowane Biuro Nauczycielskie
Stanisławy Ligęzówny
 w Częstochowie Teatralna 26.
 Rekomenduje Nauczycieli, Nauczycielki, Ochroniarzy, Froszblanki, Bony. Nauczycielki na godziny, francuski, niemiecki i nauczycielki w języku. Oudzoziomki biuro na żądanie sprawa.
 Oras Kursy dla Ochroniarek i Froszblank. Zapisy nowo wstępujących kandydatek oddzielnie od 9 rano do 6 pp. Po ukończeniu świętowania i posady.
 Biuro otwarte od 9 r. do 6 po południu

Ryski Bank Handlowy, os.
 Filja w Częstochowie,
 II-ga Aleja № 26.
 Wynajmuje w opancerzonym skarbcu **KASETY STALOWE „SAFES”**.
 Po cenach od 12 rb. do 24 rb. rocznie za roczne od wymiaru kasetki.
 Dla zatarcia czynności związanych — z manipulowaniem złotymi w kasietkach walorów i sprz. oddanie kuponów sta. i odpowiednio urządzona poczekalnia w lokalu Banku znajdują się dyspozycji właścicieli kasy

POKOST
 C. Ch. Szmidt w Rydze oraz wszelkiego rodzaju farby i gips poleca
Skład Materiałów Aptecznych i farb
Wacława ORŁA
 w Częstochowie III Aleja 46.
 Do sprzedania bryczka, zakład kowalsko-powozowy, Teatralna 26, Kolanowski.

Dr. Karol Tomaszewski
 ul. św. Barbary № 11. Telefon № 450.
 Choroby wewnętrzne kobiece i dziecięce
 Przyjmuje od 9-1 i od 3-7 wieczorem

DLA OSÓB CIERNIACZYCH Na Pol. Rad. Med. w M. 201-1
 obstrukcje, hemoroidy, katar błony, uderzenia krwi do głowy oraz wszelkie choroby żylakowe, wprost ratuje
 ceną groszkiem są
Szwajcarskie gorzkie ziola d-ra Bauera
 Ziola te przywracają apetyt i prawidłowe trawienie, oraz wzmacniają organizm. Z dobrym równowagiem mogą być używane przeciwko wrzutom, anemii i szaleń. Zdać w aptekach i składach aptecznych z marką Kogut; pod. Dr. E. 6322

DOM HANDLOWY
Zdzisław RYLSKI
 Częstochowa 2 Aleja 20, tel. 93.

POSADZKI i LICÓWKI terrakotowe w rozmaitych kolorach, **POSADZKI BRAMOWE** nadzwyczaj wytrzymałe, **PLYTKI GLAZUROWANE** na spodach **TERRAKOTOWYCH i KAOLINOWYCH** **stałe na składzie**

Pierwszorzędny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamiennarsko-Sztukatorski
 WYKONYWA:
 Rzeźby pomniki, roboty budowlane i kościelne.
KRUSZYŃSKI i PROSZOWSKI
 Fabryka osadzki cementowej na chodniki stopni mozaikowych, oraz wszelkich wyrobów z cementu. Ceny przystępne.

Nowy projekt.

Ministerjum oświaty opracowało nowy projekt powszechnego nauczania stosując się do wskazańk danyh przez Radę państwa przy badaniu takiego samego projektu temu lat siedm Ministerjum oświadcza, że sprawa tak wielkiej wagi, jak powszeczne nauczanie, nie może być dobrze bez istnienia prawa, któreby na szereg lat uchwalilo minimalną sumę powiększenia kredytów na wprowadzenie powszechnego nauczania ze środków państwowych. To powiększenie ministerjum określa dla siebie i dla synodu w sumie 10 i pół miliona, z których dla min. oświaty przypadałoby około 9-10 milionów.

Urzeczywistnienie powszechnego nauczania wymaga przygotowania uczącego się personelu szkół początkowych oraz odpowiedniego dozoru rządowego, na co trzeba miliona rocznie. Pozostałości ze stałych zapomóg, jakich ministerjum udziela miastom i miastom, powinny być przeznaczone z rozporządzenia kuratorów na potrzeby szkół początkowych.

W przeciągu dwóch lat od wejścia w życie danego prawa, trzeba utworzyć projekt sieci szkolnej dla każdej Władze ziemskiej i miejskiej, dyrekcyjansowy. To zadanie winny wykonać miejscowe, ziemskie i miejskie, dyrektoriowie i inspektorowie szkół ludowych i naczelnik dyrekcji naukowej. Zaaprobowane przez ministerjum sieci szkolne oraz projekty finansowe stają się obowiązującą dla osób, przy mierzających udział w opracowywaniu tych planów. One też mają czuwać nad tem żeby w danej okolicy była dostateczna liczba szkół odpowiednio do liczby dzieci.

—:—

TELEGRAMY.

Rządy ks. Wieda.

Rzym, 19. Korespondenci pism tutejszych z Durazzo opisują stosunki, panujące w stolicy Albanji, w świetle najnieprzychylniejszem dla ks. Wieda. Rządy ks. Wieda nie zasługują, zdaniem korespondentów, nawet na miano rządów. Mocarstwa musiałyby użyć zelaznej miotły, aby zaprowadzić w Albanji porządek i spokój—dodaje jeden z korespondentów.

Pennoc Włoch.

Rzym, 20 własny. Zapadło tu podobno w sferach decydujących postanowienie, że Włochy ma

ją wysłać w najbliższych dniach Korpus ekspedycyjny w sile 12,000 ludzi, który ma wzmocnić tron księcia Wieda.

Audjencja min. Bilińskiego. Wiedeń, 19.

Cesarz Franciszek Józef przyjął w Ischlu wspólnego ministra Bilińskiego.

Nowe programy historii.

Petersburg, 19. Minister oświaty zatwierdził nowe programy historii dla szkół realnych.

Nota.

Berlin 20 własny. W tutejszych kołach miarodajnych utrzymują, że Austria wystosowała już do rządu serbskiego notę, zredagowaną w tonie bardzo ostrym. W tych dniach oczekiwana jest odpowiedź Serbji. Jeśli ogłoszka ta jest prawdziwą, to wobec wojennego nastroju serbów konflikt wojenny uważać należy za nieunikniony.

Cholera na Podolu.

Fioskirów, 19. Cholera na Podolu szerzy się. Skonstatowano 30 zaszlabnięć, z których 16 śmiertelnych. W celu wykrycia źródła zarazy delegowany został prof. Zabolotzaj.

Proces Caillaux.

Paryż, 20. własny. Dziś rozpoczyna się przed trybunałem proces pani Caillaux o zamordowanie redaktora Calmetta. Uwaga publiczna z wielkiem nateżeniem oczekuje rozpoczęcia rozpraw. Zabójstwo zakwalifikowane zostało jako mord z premedytacją.

Lokaut.

Kottbus, 19. Wobec tego, że robotnicy nie osiągnęli porozumienia z fabrykantami przemysłu sukieniego na Łużycach, rozpoczyna się lokaut 35 tysięcy robotników w 350 fabrykach.

Kłęski żywiołowe w Rossji.

Kiszyniów, 19. W siedmiu powiatach Bessarabji ulewę i grady zniszczyły 6,000 dziesięcin zboża i winnic.

Kiszyniów, 19. Podczas wylewu Prutu utonęło 14 ludzi.

Ywer, 19. Pożar Orszyńskich lasów rządowych ugaszono. Wojsko, wezwane na ratunek powróciło do Moskwy.

Zatrucie.

Duesseldorf, 19. Zachorowało tu dziś z objawami otrucia 70 osób po spożyciu mięsa widocznego zepsutego.

Zaprzeczenie.

Berlin, 19. Kola centrowe zaprzeczają kategorycznie wiadomości,

podanej przez tutejsze „Polskie Biuro Koresp.”, jakoby konserwatyści pruscy zwrócili się do centrum z propozycją, aby wystąpiło w sejmie pruskim z wnioskiem, domagającym się zniesienia prawa o przymusowym wywłaszczeniu.

Niemieckie manewry je-sienne.

Be-lin, 19. Pisma donoszą, że w niemieckich manewrach jesennych wezmie również udział król angielski Jerzy.

KAFLE MISTOWSKIE I PRUSKIE. INSTALACJA PŁECÓW I KUCHEN.

L. Nieprzecki i S-ka. Teatraina № 34, Telefon № 321

KRONIKA

— Wotywa Słow. „Postęp” —

Wczoraj o godz. 9-jej rano w kościele parafialnym św. Zygmunta ks. kanonik Fulman odprawił solenną wotywę na intencję robotniczego Stow. spozycznego „Postęp.”

Zebrańie kasy chorych na fabryce „Warta”.

Dziś, w poniedziałek o godz. 6-jej po południu w ambulatorjum fabrycznym, — odbędzie się ogólne zebranie członków kasy chorych przy fabryce „Warta.”

— Z kolei w.w. —

Pełniący obowiązki zarządowny st. Sosnowice koleji w.w. p. St. Kędzierzski, zastępując kontrolera ruchu 8-go участка, p. Tomczycki, który wyjechał na urlop.

Trzeci tor na kolei w.w.

Na przestrzeni Zabkowie—Łazy, po lewej stronie od Warszawy przystąpiono do sypania trzeciego toru, celem ułatwienia wysyłania większej ilości pociągów pod górę, od Zabkowie ku Łazom. Roboty prowadzone są z 2-ech stron, t. j. od Łaz i Zabkowie. Przewidziane też jest rozszerzenie 6 mostów, roboty około których już zapoczątkowane. Złożono dużą ilość podkładów, szyn i t. p. Linje przenośne, do przewozu zbliżają się ku sobie coraz bliżej. Ukończenie toru spodziewane jest jesienią.

Zjazd higienistów polskich.

Zrąci wczorajszego otwarcia Zjazdu higienistów polskich w Lwowie, którego program podawaliśmy w piątkowym wydaniu naszego „Gonca Częstoch.” — częstochowski oddział

Tow. abstynentów „Przyszłość” na ręce prezydntum zjazdu przesyłać depeszę następującej treści: „Uczestnikom zjazdu w podjętej pracy—Szczęść Boże, —referentom-sekcyi przeciwalkoholowej pozdrowienia abstynenckie ślą z pod stóp Jasnej Góry szermierze idei, członkowie częstochowskiego oddziału Tow. „Przyszłość”.

— Osobiste. —
Bawi w naszym mieście koncesjonariusz częstochowskiej miejskiej sieci telefonicznej i dyrektor tramwajów warszawskich p. Jan Beldowski.

— Zaslubny. —
W sobotę 18-go b. b. w kościele le Zbawiciela w Warszawie odbył się ślub p. Wandy Szymczewskiej córki Józefa i Józefy z Klimkiewiczów, z p. Kazimierzem Sadoczyńskim, inżynierem — agronomem, synem Apollinarego i s. p. Zofji z Ilencowskich, obywatelstwa z Poznańskiego.

— Przystanek „Dieta.” —
Przystanek „Dieta” dla uczniów otrzymał skwer, ogródek co należy zawdzięczać tylko służbie stacynej, która w własnem silemi ozdobiła ten przystanek.

Z zebrania Stow. „Postęp.”

Wczoraj o godz. 4 po poł., w sali parafialnej przy kościele św. Zygmunta ks. Mastowski zagalil posiedzenie robotniczego Stow. spółdzielczego „Postęp.”

Po ukonstytuowaniu się Zarządu ks. Mastowski odczytał sprawozdanie poprzedniego ogólnego zebrania oraz sprawozdanie kasowe za ubiegły półrocze (od 1 stycznia r. b. do d. 27 czerwca r. b.).

Ze sprawozdania kasowego dowiedzieliśmy się, że obrót „Postępu” sięga 10,828 rb. 94 kop., czysty zysk zaś wynosi 487 rb. 95 kop.

W dalszym ciągu ks. Mastowski rozwinął przed zebranymi uchwały IV-go zebrania pełnomocników Warsz. zgł. Stow. Spozycznego z d. 21—22 czerwca r. b. w Warszawie.

Szczegółowemu planowi poddano: 1) sprawę powiększenia Kapitału udziałowego Związku i Stow. związkowych, 2) sprawę ubezpieczenia od ognia i 3) wykreślenie Stow. z rejestru członków Związku warszawskiego.

W pierwszym wypadku ogólne zebranie uchwalilo wystrzymać się z odbieraniem dywidendy i procentów do czasu zwiększenia się pojedynczych udziałów do 30 rb. (Udział wynosi 10 rb.). Sprawę ubezpieczenia Stow. „Po-

ONE.

Z angielskiego.

— o —

(Dalszy ciąg).

— o —

— Ale się nim stać możeł podchwycila Cecylja z żywością i polotyła z żywością dłoń na jego rękę, nie widząc zapewne innego sposobu zatrzymania go.

— Nigdy, gdybym panią widywał. —
— Zkąd to pan mozesz o tem wiedzieć?

— Kto się nie chce żywcem spalić, ten w ogień nie skacze! zażmiał się Hugo z goryczą.

Puścić jej rękę, chociaż prawdopodobnie była by mu dozwolila potrzebne ją dluziej i wziął kapelusza, ale wzięwszy go spojrzal znowu na nią, i zobaczył że usta jej drża, a try przyslaniają oczy.

Stal przez chwilę wahając się, aż ona wybuchnęła płaczem.

— O! nie myślałam, że pan tak ze mną postąpił. Tak przegwałm pomocy pani i sądziłam, że mi jej nie odmówisz?

I przy tych słowach osunęła się na sofo, kryjąc twarz w poduszczkach, a Hugo wybiegl z salonu, jak szalony, a w minutę, potem znalazł się na ulicy przeklinając siebie i świat cały.

Rozdział I.

Gdyby Hugo Ludlow okradł kredens M-rs Verner, nie byłby się czuł bardziej zawstydzonym i upokorzonym, niż wtedy, gdy wracał z Chester Square do domu po owej scenie z Cecylją. Wymknął się jej to prawda, lecz zaledwie to uczynił, pogardził sobą; wydawało mu się, że instykt samozachowawczy, który go skłonił do ucieczki był instyktem nędznego tchórzostwa. Prawda, że uczynił to, chcąc pozostać wiernym Dorze, ale już teraz zapytywał siebie z goryczą, na co się przydała pozor-na wierność, skoro serce przestało już ją kochać? Bo wiedział to dobrze że nie kocha, że ta miłość, która oddawna już stygła, zgasiła zupełnie, odkąd poznał miss Verner.

— Ale i to także rozumiał, że uciekł od Cecylji, nie tyle przez poczucie obowiązku względem Dory, ile dla tego, że niedowierzał tamtej. W każdym razie, jednak czuł się bardzo nieszczęśliwym i przynębnionym. Pogłuchym na jej łzawe błaganie, wydawało mu się czemś tak nikczemnym, i grubiańskiem, że sam przed sobą żadnego usprawiedliwienia znaleźć nie mógł.

— Gdybym był miał odrobinę meźkości w sobie, nie był bym jej opuszczył — mówił do siebie — mniejsza z tem co by żąd dla mnie uniknąć mogło. Wezwala mojej pomocy, a na

cóż zasluguje ten meżczyzna, który, gdy kobieta odwołuje się do niego, odwraca się od niej i ucieka jak złodziej?

— W taki to sposób Hugo — udrecał sam siebie przez dobre parę godzin. Był zanadto wzburzonym, aby pozwolił przemówić rozsądkowi, nazywał się ciągle gburem i tchórzem, i nie chciał ani na chwilę uwierzyć, że dobrze postąpił.

Dora zupełnie wyszła mu z pamięci, może dla tego, iż nie mógł pomyśleć o niej bez gniewu, jako o istotnej, lubo niewinnej sprawczyni wszystkiego co się stało, jako o przyczynie która tak okrutnie z Cecylją postąpił. Umysł jego zaprzętała ona ustawicznie i wyjącznie. Gdyby tylko mógł się pozbyć tego instyktownego powątpiewania w nią, gdyby mógł być pewnym, że cała ta ranna scena nie była komedją, byłby tegoż samego dnia jeszcze udał się na Chester Square i biegał ją o przebaczenie. Ale na szczęście mimowolna nieufność wstrzymała go od tego kroku.

Następnego dnia, ochłonawszy trochę zaniechał tej myśli, a natomiast powiedział sobie, że najrozsowniej zrobi, jeżeli opuści Londyn na parę miesięcy i prosta się zaopieścić o Cecylją, a pamiętać o Dorze. Tak — ale, przypuściwszy, że Cecylja go kocha — coż w takim razie wypada mu uczynić?

I znowu wahał się i dręczył biedny młodzieniec, aż w końcu chęć, jak to mówią, spalić okrety — po za sobą, oświadczył pewnego dnia przy śniadaniu matce, że prawdopodobnie wyjedzie na stały ład i w myśl tego wyszedł potem na Bond Street pozycyni niektóre potrzebne do podróży zakupy.

Przechodząc gwarną i ludną w tej porze dnia ulicą, spostrzegł nagle w stojącym na ulicy powozie Cecylją. Chciał uklonić się jej tylko i pójść dalej, ale gdy uchyłał kapelusza, oczy ich się spotkały i postanowienie Hugona rozwiolał się jak mgła.

Przystąpił do drzewce powozu i podał rękę Cecylji. Piękna panna zaczęła się szepczeć, a Hugo uczył, że i on się także rumieni. Zamienili kilka konwencyonalnych słów, poczem nastąpiła chwila kłopotliwego milczenia.

— Mama jest tam — owała się pierwsza Cecylja, wskazując na drzwi sklepu, przed którym stal powóz — ale wyjdzie zaraz. Czy zechcesz pan poczekać i przywitac się z nią?

— Nie, pani — odpowiedział Hugo krótko.

— Dlaczego? zawołała Cecylja z żywością.

— Daruj pani; nie jestem dziś usposobiony do rozmowy z nikim — odparł Hugo pospiesznie — pani tylko przagnąłbym pare słów powiedzieć. (d. c. n.)

tep" od ognia przekazano Zarządowi... zaś do wykresłania Stow. z reje-
tracji członków Związku warsz. ks. Ma-
nowski wyjaśnił, że wykresłone ze
Związku mogą być tylko te Stow.,
które wydzierżawiły placówkę spó-
żnielca jednostec lub nie optające
kladkę członkowskich.

Następnie omawiano sprawę zamia-
nienia sklepu „Postępu“ w niedzielę i
święta od godz. 10-ej rano oraz kwe-
stję połączenia się z „Naszą pickarnią”.
Pierwszy wniosek przeszedł więk-
zością głosów, drugi został przez o-
gólne zebranie odrzucony.

Na wniosek ks. Masłowskiego u-
chwalono też po wyprzedaniu towaru
mieść t. zw. łokciówkę, jako nie dają-
cą zysku Stow.

W wolnych wnioskach p. Kelier pro-
ponował wprowadzenie bloczków ka-
nowych, lecz po zastanowieniu się pro-
pozycję tę odrzucono.

Na tem zebraniu o godz. 5-ej i pół
po poł. zamknięto.
Na zebraniu było przeszło 30 osób.
felg.

— Pokazy koni.

Według ogłoszenia urzędowego, na-
desianego do biura powiatu często-
chowskiego w r. b. odbędzie się nastę-
pujące pokazy koni w Kłomnicach w
pow. radomskim — dwudniowy, od
wtorku 25 do środy 26 sierpnia
włącznie, w Częstochowie — cztero-
dniowy, od soboty 5 do wtorku 8
września włącznie i w Piotrkowie je-
dnodniowy w niedzielę 13 września.

Na pokaz w Kłomnicach ministe-
rjum wyasygnowało 600 rb. gotówką,
srebrny i dwa brązowe medale oraz
listy pochwalne na nagrody.

Na pokaz w Częstochowie 600 rb.
i w Piotrkowie — 800 rb. gotówką,
2 srebrne medale, 2 brązowe i 2 li-
sty pochwalne.

— Nowa placówka.

Z inicjatywy T-wa „Rozwój“ w
Warszawie ul. Kopernika 14 m. 1, zło-
mek T-wa p. Bolesława Milewska za-
łożyła w I hali targowej mirowskiej,
sklep z galanterią i norymberszczyzną.
Nr. sklepu 565. — Mamy nadzieję, że
sklep ten znajdzie poparcie pośród lu-
dności chrześcijańskiej.

Nowa kooperatywa w Rudnikach.

Wczoraj, według zapowiedzi, od-
było się organizacyjne zebranie Sto-
warzyszenia spożywczego robotników
fabryki w Rudnikach.

W sali teatralnej cementowni „Ja-
ków“ zgromadziło się około 40 osób.
Zebraniu przewodniczył redaktor
„Głosu Ludu“ p. J. Sieciński, który
zaprosił do stołu prezydanego
pp. Lucynę Kanigowską i Pinkgo a
na sekretarza p. Szubińskiego, w
przemówieniu zobrazował znaczenie
tworzonej kooperatywy i następnie
odczytał ustawę.

Do zarządu powołano pp. Biel-
skiego (prezes), Lucynę Kanigowską,
ks. Czakięgo, Nakoniecznego, Szubiń-
skiego, Wołnowskiego i Pinkgo. Na
zastępców, pp. A. Radeckiego, Piecha
i Puźarlikę.

Do komisji rewizyjnej pp. Dobrzyń-
skiego, Jakóba, Wereszczyńskiego i
pania Zelezińska.

W zakończeniu przewodniczący
jeszcze raz wezwał zebranych do so-
lidarnej — zgodnej pracy dla dobra tej
Instytucji, jaką sami tworzą i na tem
zebranie zamknął.

Ubrany zarząd ma opracować pro-
gram działalności kooperatywy, zgro-
madzić kapitał i wynająć lokal, i go-
wodził na materiał przedstawił wal-
nemu zebraniu członków, poczem ko-
operatywa rozpocznie swe istnienie.

— Otwarcie biblioteki Tow.

„Przyszłość“

Otwarcie biblioteki — czytelnia przy
Częstoch. oddziale Tow. Abonentów
„Przyszłość“ nastąpi w niedzielę 2
sierpnia, w lokalu gospody Bezkalko-
lowej, przy ul. Śledzimu Kamieniu 25.

O godz. 1 po południu odbędzie się
bezpłatne zebranie (wiec) w sprawie
walki z alkoholizmem w Muzeum Hy-
gienicznym w parku powystawowym i
pogadankę M. A. Nowakowskiego i

**świetlnymi obrazami o szkodliwości
alkoholu.**

O godz. 5 po poł. poświęcenie i ot-
warcie biblioteki czytelni, o godz. 9-ej
wieczorem wieczerz taneczny dla człon-
ków oddziału, zaproszonych i wyprow-
adzonych gości w Muzeum Hygienicz-
nem. We wtorek 11 sierpnia przedsta-
wienie teatralne i koncert.

— Pożyczki dla miast.

W maju wydano miastom 18 dłu-
goterminowych pożyczek na ogólną
sumę 1,200,200 rubli, oraz trzy krótko-
terminowe na sumę ogółem rubli
204,600.

— Teatr amatoraki w Kłobucku.

W sobotę 25 lipca b. r. amatorzy
pod reżyserją art. dram. Wł. Berna-
towicza dadzą w Kłobucku przedsta-
wienie amatorskie, złożone z dwuak-
tówki Michała Bałuckiego p. t. „Po-
lowanie na mężą“ oraz z jednoaktów-
ki pióra Wład. Bernatowicza p. t.
„Wojna z teściem“. Po przedstawie-
niu tańce.

Z teatru.

Dziś, operetka łódzka pod dyr. A.
Millera wystawia po raz ostatni prze-
ślizną operetkę Kenyiego p. t. „Zu-
ze“.

Pełna życia i humoru oraz prze-
ślicznych melodji „Zuza“ cieszy się
wszędzie niebywałym powodzeniem.
Tytułową rolę odegra zawsze gorąco
oklaskiwana p. St. Claire—Baronowa,
Rosetti gra p. Celińska, teatralną
mamę—p. Skrzyżka, pułkownika hu-
zarów—p. Miller, Stefana—p. Berna-
kiewicz, dyrektora teatru—p. Cornobis,
guwernera—p. Piekarski.

W akcie II p. Willówna wykona
na ogólne zadanie taniec hiszpański.

W ciągu bieżącego tygodnia, wy-
stawioną będzie słynna sztuka Ros-
tanda p. t. „Orle“.

— Podreczniki szkolne.

Minister oświaty Kasso wydał okólnik,
w którym zaleca kuratorom okrę-
gów naukowych, by niepozwolali na
używaniu w szkołach podręczników,
nieprzejrzanych przez komitet nauko-
wy.

W okólniku zaznaczono, że aproba-
ta komitetu naukowego wymagana
jest dla wszystkich następujących wydań
raz zaaprobowanych książek. W razie
ujawnienia, że przy wykładach używa-
na jest książka nie zatwierdzona przez
komitet naukowy, nauczyciele i wła-
dze szkolne podlegają karze.

**— Dla maturzystów częstochow-
skich.**

Istniejąca przy Tow. Bratniej Pomo-
cy słuch. polit. w Lwowie komisja in-
formacyjna udziela wszelkich informa-
cji dotyczących wstępu na politechni-
kę oraz warunków życia i utrzy-
mania we Lwowie. Należy zaliczyć mar-
kę pocztową na odpowiedź. Adres:
„Lwów, Politechnika.“

**— Szkoła realna w Często-
chowie.**

Wobec licznych zapytań w sprawie
szkoły realnej w Częstochowie, które
jak już wspomnieliśmy, założy-
liem jest inż. W. Płodowski, upoważ-
nieni jesteśmy do nadmienia, iż p. P.
udziela chętnie informacji osobnie,
Teatralna 3.

Rozmaitości.

R) Jak się tresuje psy policyjne?
Najnowsza tresura psów policyj-
nych polega na przyuczeniu psa do ści-
gania uciekającego złoźcyńcy.

Rola mężczyzny, który gra tego u-
ciekającego złoźcyńcy, nie jest bezpie-
czną, ponieważ pies—rzecz prosta, nie
rozumie, iż cały pościg jest tylko ko-
medją, mającą na celu wyuczenia go
ścigania złoźcyńcy prawdziwego.

Abym więc dobrze zabezpieczył ama-
tora, przedstawiającego złoźcyńcy —
przed zębami psa, wdziewa on na sie-
bie ubranie porządnie watowane. Nad-
to otrzymuje do ręki pałkę i pistolet
nabity ślepyimi nabojami.

Pies dobrze wytresowany przy ści-
ganiu złoźcyńcy nie powinien się lękać
ani pałki ani strzałów. Jego obowiąz-
kiem jest okrzyk złoźcyńcy blegiem
zygawkawym, aby w ten sposób nie

tworzyć z siebie celu pewnego i unik-
nąć zastrzelenia.

Rzecz prosta, pies policyjny powin-
nien być tak wytresowanym, aby nie
zjadł rzuconych mu kasków smacz-
nych, które prawdopodobnie zawierają
będą truciznę.

Jeżeli złoźcyńca ścigany zaczyna bić
psa kijem, albo pałką, wówczas pies
powinien skoczyć do jego prawego
przedramienia i zwiesić się u tego
przedramienia, jako ciężar niewygod-
ny, ale równocześnie niemożliwy do
zrzucenia. W chwili, gdy pies wisi u
prawego przedramienia, staje się nie-
tykalnym dla wszystkich nowych prób
obicia go lub zastrzelenia.

Na wypadek, jeżeli złoźcyńca pra-
gnie uciec, pies chwytą go za nogi i
stara się obalić go na ziemię. Za każ-
dym razem, gdy złoźcyńca podnosi się
z ziemi i pragnie uciekać dalej, pies po-
licyjny powinien ten manewr powta-
rzać.

Prócz tego psy policyjne uczą się ra-
portowania, pilnowania, bronienia —
przedmiotów zgubionych, przyczem wá
rankiem kardynałnym jest bezwzględ-
ne posłuszeństwo dla pana, którym
zazwyczaj bywa agent policyjny. Bez
takiego posłuszeństwa, które formal-
nie przypomina dyscyplinę wojskową,
niema mowy o porządnej tresurze psa
policyjnego. Dlatego też tak zwane
fotexjerjery nie nadają się pomimo wiel-
kiej inteligencji i sprytu na dobre psy
policyjne, gdyż całe swoje zajęcie u-
ważają za rodzaj zabawki. Najlepiej
sprawują się zwykłe psy owczarskie,
które mają wędz doskonały, intelligen-
cję godną podziwu, a zarazem niesły-
chanie wyrobione poczucie obowiązko-
wości.

Zauważono przy tem, że wśród
psów owczarskich, zarówno psy, jak i
suki znakomicie spełniają powierzone
im zadanie. Tresura psów policyjnych
daje teraz takie rezultaty, że policja
nowoczesna nie może się już obyć bez
ich pomocy.

**R) Cztery gołkany w kraterze w-
buchającego wulkanu.**

Inżynier węgierski Arpad Kirner,
bawiący od dłuższego czasu we Wło-
szech, urządził wyprawę dla zbadania
krateru wulkanu Stromboli.

Nie pierwszy to już raz dokonywa-
ne są takie wulkaniczne wyprawy.

Niedawno Mallardo badał ogniste
wnętrze Wezuwiusza. Nigdy jeszcze
wzelszako nie odważano się przenik-
nąć w głąb wybuchającego wulkanu

Kirnerowi towarzyszył do brzegu
krateru dr. de Fiore, asystent wulka-
nologicznego instytutu w Neapolu, —
sportsman Paweł Muster, i chemik dr.
Alfons Cuffaro z Palermo.

Przez parę dni leżeli u samego ot-
tworu, czekając na uspokojenie się wy-
buchów. Zmuszeni byli jednak coinać

się w miejsce bezpieczniejsze, gdyż
ich parzyła lawa. Czekali przez ty-
dzień w wiosce San Vicenzo. Gdy wre-
szcie krater się uspokoił, wzięwszy 14
tragaryz puścili się w pochód. Kirner
od stóp do głów obłoki się w asbest,
twarż osłonił maską amiantową, głó-
wę ukrył w kasku z tegoż preparatu
i kazał się spuścić na samo dno, to
jest na 280 metrów.

Uwiązany był do mocnej żelaznej
liny, do której był przytwierdzony a-
parat sygnałowy umożliwiający poro-
zumienie z towarzyszami, pozostają-
cy u brzegu krateru. Wziął z sobą róż-
ne przyrządy do mierzenia tempera-
tury, aparat kinematograficzny, który
utrwał zjawiska w głębi wulkanu.—
Przed spuszczeniem się, Kirner kazał
sobie wstrzyknąć środek, wzmacniają-
cy nerwy. Gdy po czterech godzinach
wyciągnięto go na światło dzienne, był
na pół przytomny. Mimo asbestowej
ochrony, odniósł kilka ciężkich ran od
poparzenia. Zdobyte naukowe tej wy-
prawy mają być ogłoszone niebawem.

Humor i Satyra.

Poradził sobie.
Zabawną anegdotę opowiada Hans
Weber w monarchijskim piśmieku: —
„Zwiebfelisch“.

Mój przyjaciel antykwaryusz X., któ-
ry posiada więcej dowcipu od prze-
ciętnego antykwarza — nabył niedaw-
no obraz znanego malarza T.

Prof. T. jest jego klientem od lat
wielu, więc piszę do niego: Szanowny
i drogi profesorze. Kupiłem okazynie
pański obraz, czy mogę go panu prze-
słać aby go pan podpisał, oczywiście,
jeżeli pan uzna obraz za autentyczny?

Malarz kazał sobie przysłać pló-
tno i poznawszy je jako swoje dzieło,
odpisał do antykwarza, co następuje:
Obraz jest mojego pendzla, ale ponie-
waż wartość obrazu, przez danie
podpisu znacznie wzrosnie, żądam za pod-
pis 200 marek—niech i ja coś przy-
tem zarobię.

Na to antykwaryusz poprosił o zwrot
obrazu, bo cena podpisu wydała mu
się zbyt wysoką. Kiedy już obraz miał
u siebie z powrotem, napisał do ma-
larza: „Szanowny i drogi mistrzu! —
stokrotnie dzięki—list pański przyle-
piłem na odwrotnej stronie obrazu, w
ten sposób mam netykły podpis, który
łatwo sfalszować, ale i stwierdzenie
autentyczności obrazu.“

Z teki małżonka.

Człowiek, który przyznaje się do
błędu, skoro się przekona, że zbladził,
jest mędrącem, ale człowiek, który u-
stępuje chociaż ma rację jest—zonną-
tym.

Szkoła 2-u klasowa
K. JANUSZAJTYS
(Teatralna 21)
Przyjmuje zapisy do wszystkich oddziałów szkoły, jak
również i korepetycje dla uczni, mających poprawki lub zda-
jących do 4-ch niższych klas wszelkich średnich zakładów
naukowych. 0215—2—1

Mieszkanie
4 pokoje, kuchnia,
wygody, okna słone-
czne na ogród 2-ga
Aleja 23 224—5—1

Do wynajęcia
za 120 rb. dwa pokoje
z kuchnią, piwniczką
i dwalka ul. Nowa nr
64 0161—50—3

Karsy dla Ochroniarek i Froeblerek
oraz
Biurow Nauczyielskie
Jadwigi Lucht - Michalskiej
prezientosne zostały do domu Nauczycielki
Alej w Częstochowie. Zapisy uczęszcza-
jących oraz czynności biurowe—całodzi-
nie od 9 r. do 6 pp. 1833—3—1

Poszukuje
jakiejkolwiek posady z
wykształceniem cztero-
klasowym Easzkawe
forty w Administracji
Gołdka dla „młodszego”
1865—3—1

Nauczyciel
polskiego języka, ru-
tynowany pedagog,
znający dokładnie lite-
raturę, poszukuje posady.
Urbanicki B. 6 d z i n
Kijowska 6. 1765—2—2

Potrzebni
chilecy co terminu do
pracy w fabryce
T. Kurusiewicza Kłob-
ucka 12. 1767—3—1

Piwiarnia i Mleczarnia J. Ciesielskiego
w Starym Parku Częstochowskim. Polca do
skonań mleko zsiadłe i słodkie, kawa herba-
ta i rozmaite szałski, a także obiady, jedze-
nia porcyjne i fiaki, oraz piwa, miody i wody
gazowe. Ceny niskie. 127

Koszelewo artystyczny zakład Budowa i odzwiancie stylu...

Pełniący Zakład Ziocane, Ofarty, ram, mebli i t. E. Szumowski...

Handel kolonjajno-gastronomiczny Karola Skrafińskiego...

ROZETKI, NOTOCZKI i cęgi naszywki...

AKOUCZERKA Józefa Rembalska...

Teatrnia ul. Działoszyckich LEOKADJI Teatrnia 37

SKŁAD PRZYJA budowlanego R. Basinięki Teatrnia 64.

Adresy Firm Chrześcijańskich w Częstochowie, zamieszczone w poniższym spisie, drukowane jeden raz na tydzień kosztują cały rok 6 rb. Administr. Gońca Częst. przyjmuje zamówienia w dalszym ciągu.

Apteczne składy R. Orzyłowski, Stradomska 26, tel. 5-29. W. Orzeł, III Aleja 46. Białwate materiały H. Uchmst, II Aleja 31. Marja Beś II Aleja № 20 m. 1 tel. 105...

Fabryki gład T. Walkowski, II Aleja 48, tel. 204. Fabryki orkiestrjawn A. Kmoniesek, ul. Stanisława 5, tel. 654...

Magazyny miod i galanter. Dregler Klara, II Aleja 41, Krajowska, Teatrnia 17. Magazyny mebli Józef Leitkep, II Aleja 82.

Powroźnicze wyroby Mądrycki, Krakowska 28, tel. 147. Skład Samedzielnol weinianny Stanisław Kacynski Stradomska 24.

Biuro Elekrotechniczne Piotrowski i Januszewski, Teatr. 13, t. 1. Biuro meloracji rolnych Kazimierz Deloff i S-ka II Al. 22, tel. 589.

Farby i artykuły techniczne W. Orzeł, III Aleja 46. Fabryki klódek i wentylatorów pokojowych J. Góbalski, Warszawska 35.

Maszyzny do szyja Kom. Singer, II Aleja 85 tel. 604, Krakowska 23. The Kasprzycki Company 3 Al. 78.

Składy win i wódek K. Krakowiecki, II Aleja 24, telefon 258. Skład towarów żelaznych i naczyń kuchennych W. Stajewski II Aleja № 33 tel. 680.

Cyklodrom i warsztaty rowerowe Wyrób części surowych Siodeł. T. Kurasiewicz, Szkolna 12, róg Jazw. górskiej. Cegielnia Liska Świerzyński i Piątkowski, Aleksandrowska 14, tel. 601 i 584.

Handle win i towarów kolonjalnych Karwinski i Zawistowski II Aleja 28, t. 88. Hurtowy Skład Poostówok M. Baumert ul. Dojazd Nr. 17.

Owocarnie W. Dukaczowski, III Aleja 50, tel. 601. Odiawia metali W. Rutkowski, ul. Dobra, róg Teatrnej dom Własny.

Wyroby tabaczone T. Walkowski, II Aleja 43, tel. 294, Z. Marczyńska II Aleja № 33 tel. 683. Skład Pathefonów gramofonów i Zabawek dzieciennych Jan Knetig, II Aleja 39, tel. N 289.

Czapinicy Chawłowski II Aleja 30. Polonja, II Aleja 19. Fydzińska II Aleja 37. Cukiernicze wyroby Br. Kowalk, II Aleja 41.

Introligatorzy Jurdziński Tadeusz II Aleja 89, tel. 803. Wasiłowski Jan, II Aleja 42. Koszykarskie Zakłady N. Miszcak ul. w. Rocha 82.

Przedsięb. budowlane K. Plucik i A. Skoczek, ul. Cerkiewna 17, telefon 498. "Topór", Krakowska 40, telefon 187.

Roboty brukarskie i ziemne Nowakowski Michał, Warszawska 37. Ubezpieczenia od ognia Główna Aientura Petersburskiego Tow Ubezpieczeń od ognia, na życie i od nieszczęśliwych wypadków...

w Noworadomsku.

Magazyny kafeceji Jofii Kuszkowskiej ulica Kaliska N55 telefon № 19. Malarskie Zakłady Anna Hershk-ewloza Telef. 180.

Slusarsko Mechaniczny Zakład M. Swiderski, ul. Przedborska, telef. 68. Fabryki i Składy maszyn narzedzi rolniczych Franciszka Osakowskiego ul. Przedborska N telefonu 7.

Przedsiębiorstwo studzien artezyjskich Kasimiersza Kalkuskiego ul. Koszarowa d. własny. Magazyny obuwia Piotra Genorowicza ul. Kaliska, tel. 131.

Zakłady krawieckie Ludwika Bartalka, ul. Kaliska, tel. 116. Składy wędlin Tomasa Szwedzka, ulica Przedborska dom Sabrańskiego.

w Zawierciu.

Przedsiębiorstwa studzien artezyjskich Maczopaa Orzybozy ul. Sława N 22.

"Dziwna" Skład wyrobów białych, naczyń kuchennych i galanterijnych i Szcuka ul. Kościelna dom "Przyjaciół".

Sklep galanteryjny Jan Migdał i S-ka, ulica Białowska N4g Kościelnej.

Cukry Warszawskie. H. Rosmyalowieza ul. ul. Poostowa dom "Udałowy".